

Jeleniogórska ekumenia

Marcin Luter (1483-1546), niemiecki augustinianin mnich, w roku 1517 wywiesił na frontowej bramie jednego z wittenberskich kościołów 95 tez skierowanych przeciwko papieżowi. Wydarzenie to zapoczątkowało rozłam religijny na kontynencie europejskim. W dziejach Kościoła zachodniej Europy teorie wyżej wymienionego mnicha nazwano mianem „Nowinek wittenberskich”.

Jednym z pierwszych regionów środkowej Europy w którym hasła głoszone przez M. Lutra znalazły swych gorących zwolenników, był Dolny Śląsk. Jelenia Góra, jako trzecie miasto w tej części Dolnego Śląska, po Wrocławiu i Złotorii, opowiedziało się za tym wyznaniem już w roku 1520 i przez 127 lat stało się ono głównym wyznaniem kolejnych pokoleń Jeleniogórzan.

XVI wiek był dla mieszkańców Jeleniej Góry okresem wielkiego rozkwitu gospodarczego oraz bezkonfliktowego współżycia ewangelickiej większości z katolicką mniejszością. Czasy te minęły niestety bezpowrotnie z chwilą wybuchu wojny religijnej zwanej trzydziestoletnią od trzy dekadowego jej trwania (1618-1648).

Zasobna gospodarczo stolica Karkonoszy - Jelenia Góra, podobnie jak i pozostałe miejskie ośrodki Dolnego Śląska, stały się obiektem grabieży, plądrowania mieszczańskich domostw, wzniesienia groźnych pożarów przez wałęsające się po mieście niebezpieczne bandy wagabundów oraz pospolitych kryminalistów dokonywających okrutnych morderstw na bezbronnej ludności miejskiej. Dzieła zniszczenia miasta dokonały oddziały szwedzkich i saskich protestanckich rajtarów oraz cesarskich dragonów. W następstwie wymienionych kataklizmów, zamożna niegdyś Jelenia Góra stała się miastem widmem. Jej ulice zalegały stosy ruin i sporej wielkości przyzmy popiołów oraz zgłiszczą zrujnowanych zabudowań mieszczańskich.

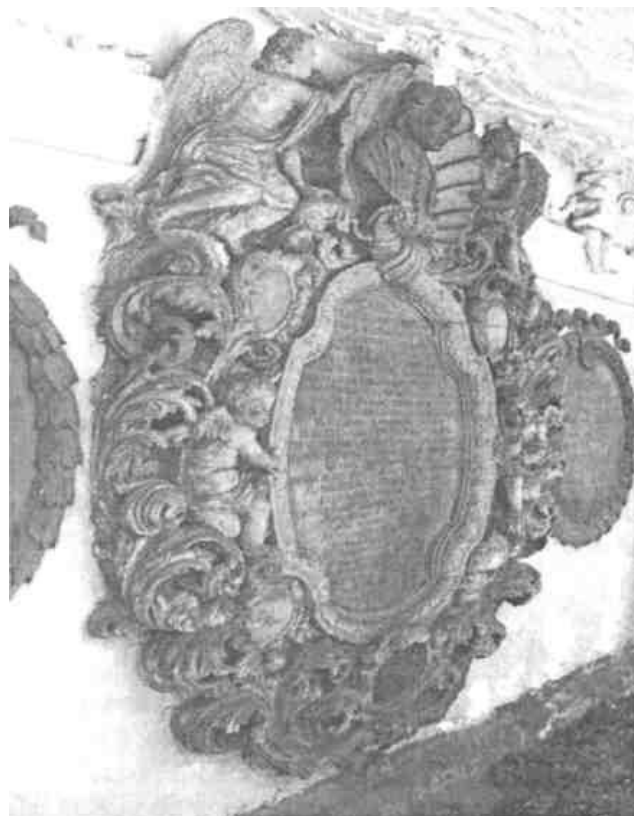
Oddziały wojsk okupacyjnych nie ograniczały się do dewastowania miasta, a także wpływały na wzrost utajonych animozji wyznaniowych między tutejszymi ewangelikami i katolikami. Rezydujący w mieście komendanci wojskowi uzurpowali sobie prawo mianowania pastorów dla miejscowej gminy ewangelickiej.

Pretekstem do takiego postępowania był domniemany opór ze strony jeleniogórzan w płaceniu wygórowanych wojennych kontrybucji. W roku 1636 oddziały wojsk szwedzkich i pruskich plądrujące miasto - chcąc zmusić jeleniogórzan do płacenia wysokich podatków wojennych - zagroziły miejscowym ewangelikom, że oddadzą tutejszą świątynię w ręce miejscowej społeczności katolickiej.

Do wzrostu nastrojów anty ewangelickich na terenie Dolnego Śląska przyczynił się dekret cesarza Ferdynanda II (1578-1637) dotyczący zwrotu świątyń katolikom, które zostały zgrabione po roku 1517. Jeleniogórcy ewangelicy byli w posiadaniu miejscowej

świątyni od roku 1524. Namiestnik księstwa świdnicko - jaworskiego, Arbogast, w piśmie z 12 marca 1637 skierowanym do tutejszej rady miejskiej zażądał zwrotu wspomnianej świątyni jeleniogórskim katolikom. Została ona przekazana miejscowej społeczności katolickiej w roku 1639 po dwuletnich perturbacjach.

Pierwszym jej proboszczem w roku 1640 po 127 latach ewangelickiej administracji został katolicki kapłan Krzysztof Franciszek Hubrig. Nowemu proboszczowi przyszło egzystować w niemal całkowicie zrujnowanym mieście. O skali jego ubóstwa świadczył fakt, że był zmuszony do stołowania się w tutejszym ratuszu na koszt burmistrza. Odnaczał się on łagodnym usposobieniem w codziennym postępowaniu



z ewangelickimi oponentami. Jego konciliacyjna natura zjednała mu ogólny szacunek wśród miejscowych ewangelików. Hubrig, mimo miłego usposobienia i pojednawczego nastawienia, potrafił być zdecydowanym w działaniu wobec religijnych roszczeń szwedzkich komendantów miasta. Szczególnie napięte stosunki panowały pomiędzy nim, a szwedzkim komendantem Johanem Stackim. Wspomniany komendant, w swej zapiekłej nienawiści do Hubriga, wysuwał wobec niego liczne dezyderaty. Groził proboszczowi m.in. wydaleniem go z miasta. Domagał się oddania świątyni do wyłącznego użytkowania miejscowym ewangelikom. Żądanie to uzasadniał faktem, że tutejsza świątynia była zbyt obszerna dla potrzeb religijnych i 12 - osobowej katolickiej diaspory. Sprawowanie liturgii proponował proboszczowi w prywatnym mieszkaniu. Po odrzuceniu przez Hubriga kolejnej propozycji Stackiego, komendant zabronił wspomnianemu, wstępu do świątyni celem sprawowania posług religijnych: udzielania chrztów, błogosławienia małżeństw, uczestniczenia w żałobnej liturgii) i głoszenia z ambyony kazań...

C.d.n. Opr. Adolf Andrejew